

Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku - Leszek Jasiński

Handel zagraniczny może okazać się korzystny dla wszystkich krajów nawet wtedy, gdy jeden z nich jest zdolny przeważać w produkcji wszystkich dóbr i w świadczeniu wszystkich usług. Zgodnie z zasadą kosztów komparatywnych, każdy kraj powinien produkować i eksportować to, co wytwarza relatywnie taniej, zaś importować towary, które jest w stanie wytwarzać stosunkowo mniej efektywnie.



Handel zagraniczny może okazać się

korzystny dla wszystkich krajów nawet wtedy, gdy jeden z nich jest zdolny przeważać w produkcji wszystkich dóbr i w świadczeniu wszystkich usług. Zgodnie z zasadą kosztów komparatywnych, każdy

kraj powinien produkować i eksportować to, co wytwarza relatywnie taniej, zaś importować towary, które jest w stanie wytwarzać stosunkowo mniej efektywnie.

Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku

Leszek Jerzy Jasiński

wydawca: Trio

ilość stron: 524

WPROWADZENIE

Navigare necesse est, vivere non est necesse. Każdy kraj, niezależnie od wielkości swego terytorium, liczby ludności i zaawansowania cywilizacyjnego, musi rozwijać stosunki gospodarcze z zagranicą.

Decyduje o tym wiele przyczyn. Na świecie występuje zróżnicowanie warunków produkcji, w szczególności niejednakowa jest dostępność zasobów naturalnych, ziemi, pracy, kapitału i technologii, istnieją różnice klimatyczne. Wejście w posiadanie wielu produktów umożliwia jedynie import. Wytwarzanie towarów nie tylko na rynek wewnętrzny, lecz również na eksport, pozwala uzyskiwać korzyści dodatkowe, dzięki większej skali produkcji i niższemu kosztom jednostkowym. Wymiana towarowa z zagranicą niesie ze sobą także możliwość lepszego równoważenia popytu i podaży w sytuacji, gdy preferencje krajowych konsumentów i producentów odnośnie do struktury spożycia i wytwarzania nie są ze sobą w pełni zgodne. Tam, gdzie oszczędności lokalne okazują się stosunkowo małe, międzynarodowy przepływ kapitału ułatwia rozbudowę aparatu wytwórczego, sprzyja też poprawie zarządzania i dostępowi do nowoczesnej technologii, wzmacnia konkurencyjność rodzimej produkcji.

Handel zagraniczny może okazać się korzystny dla wszystkich krajów nawet wtedy, gdy jeden z nich jest zdolny przeważać w produkcji wszystkich dóbr i w świadczeniu wszystkich usług. Zgodnie z zasadą kosztów komparatywnych, każdy kraj powinien produkować i eksportować to, co wytwarza relatywnie taniej, zaś importować towary, które jest w stanie wytwarzać stosunkowo mniej efektywnie. Jeżeli wszyscy partnerzy skoncentrują się na obszarach swych przewag komparatywnych, wtedy w dłuższym okresie nastąpi wzrost globalnych rozmiarów środków konsumpcji i produkcji, co wpłynie pozytywnie na stan gospodarki wszystkich państw uczestniczących w wymianie. Protekcja własnej gospodarki przy pomocy ceł lub ograniczeń ilościowych, podobnie jak utrudnianie transgranicznego ruchu kapitału, eliminują korzyści z międzynarodowego podziału pracy, a w dłuższym okresie obniżają efektywność produkcji i spowolniają wzrost gospodarczy. Obok przewag komparatywnych, o międzynarodowym podziale pracy decyduje chęć wzbogacenia rynku wewnętrznego i

potrzeba specjalizacji w wytwarzaniu określonych wyrobów, wychodzącej naprzeciw zróżnicowanym oczekiwaniom nabywców towarów. Skutkuje to rozwojem tak zwanego handlu wewnątrzgałęziowego, znajdującego wyraz w zbliżeniu do siebie struktury towarowej eksportu i importu poszczególnych krajów.

przeczytaj cały wstęp i spis treści